

Sygn. akt III AUa 1740/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 marca 2017 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Monika Kiwiorska-Pająk

Sędziowie: SSA Robert Kuczyński

SSA Irena Różańska-Dorosz (spr.)

Protokolant: Monika Horabik

po rozpoznaniu w dniu 28 marca 2017 r. we Wrocławiu

na rozprawie

sprawy z wniosku (...) **Grupa S.A. z siedzibą w B.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział we W.**

przy udziale **Ł. D., M. W.**

o podleganie ubezpieczeniu społecznemu i podstawę wymiaru składek

na skutek apelacji (...) Grupa S.A. z siedzibą w B.

od wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 18 kwietnia 2016 r. sygn. akt VIII U 953/15

I. oddala apelację,

II. zasądza od wnioskodawcy na rzecz strony pozwanej kwotę 7.200 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 18 kwietnia 2016 r. Sąd Okręgowy we Wrocławiu, VIII Wydział Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołania wnioskodawcy (...) GRUPA S.A. od dwóch decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział we W. z dnia 23 kwietnia 2015 r. dotyczących podlegania ubezpieczeniom społecznym przez zainteresowanych Ł. D. i M. W. oraz zasądził od wnioskodawcy na rzecz strony pozwanej kwotę 3.600 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Rozstrzygnięcie to oparł Sąd Okręgowy na następujących ustaleniach faktycznych:

Wnioskodawca (...) Grupa S.A. jest firmą zajmującą się produkcją telewizyjną i filmową. W celu realizowania swoich zadań zawarte zostały przez płatnika składek umowy cywilnoprawne określone mianem umów o dzieło.

M. W. zobowiązał się umowami zawartymi na okres:

- od 12.01.2010 r. do 31.01.2010 r. do kierownictwa produkcji do serialu „(...)” seria 323 - 338 (kierownik planu);
- od 05.05.2010 r. do 20.05.2010 r. do kierownictwa produkcji do serialu „(...)” seria 339 - 352 (kierownik planu);
- od 15.06.2011 r. do 21.12.2012 r. do organizacji planu zdjęciowego, funkcja: kierownik planu;
- od 09.01.2012 r. do 10.05.2012 r. do organizacji planu zdjęciowego, funkcja: kierownik planu;
- od 19.06.2012 r. do 21.12.2012 r. do organizacji planu zdjęciowego, funkcja: kierownik planu.

Ł. D. zobowiązał się umowami zawartymi na okres: od 04.01.2010 r. do 15.01.2010 r., od 01.10.2010 r. do 30.11.2010 r., od 07.01.2011 r. do 10.05.2011 r., od 01.06.2011 r. do 31.11.2011 r., od 09.01.2012 r. do 29.05.2012 r. oraz od 18.06.2012 r. do 30.12.2012 r. do uczestnictwa w produkcji audiowizualnej - organizacja produkcji - funkcja II Kierownika Produkcji („(...)”, (...)).

Kierownik produkcji w okresie przygotowawczym oraz postprodukcji jest głównym organizatorem produkcji. Podobnie odpowiadają jak kierownik planu za stworzenie optymalnych warunków wyprodukowania utworu audiowizualnego. Praca polega na analizie propozycji scenariuszowych pod kątem możliwości finansowych i organizacyjnych, przygotowanie kosztorysu, ustaleniu harmonogramu zdjęć filmowych. Kierownik produkcji wraz z reżyserem oraz innymi głównymi realizatorami uczestniczy w podejmowaniu kluczowych decyzji, mających wpływ na ostateczny kształt utworu audiowizualnego poprzez wybór obiektów zdjęciowych, akceptację projektów scenograficznych, przyjęcie dekoracji, dobór kolejnych realizatorów, wybór wykonawców specjalistycznych usług, dobór aktorów, kaskaderów i wykonuje szereg innych obowiązków. Ponadto, kierownik produkcji opracowuje technologię produkcji filmu i tworzy kosztorys produkcji. Kierownik produkcji często bierze udział w spotkaniach z reżyserem w celu opracowania koncepcji i realizacji filmu. Po zakończeniu całego cyklu produkcyjnego, kierownik produkcji przygotowuje dokumentację, w skład której wchodzi m.in. wynikowe rozliczenie budżetu, metryki praw autorskich, dokumenty dla KRRiT i inne, w zależności od produkcji.

Realizacja zawartych umów odbywała się wyłącznie w miejscu wskazanym przez płatnika składek, co wynikało ze scenariusza konkretnego odcinka. Płatnik udostępniał wykonującym produkcję filmową - sprzęt techniczny, ekipę aktorską, osoby do obsługi planu zdjęciowego i inne. Efekt końcowy pracy miał charakter działań wspólnych całej ekipy filmowej. Miejsca pracy były uzależnione od scenariusza. Biuro serialu ustalało tzw. plan pracy na następny dzień. W planie pracy zawarte były dane sceny do realizacji w danym dniu na podstawie zatwierdzonego scenariusza, lokalizacja do odegrania danych scen wynikająca ze scenariusza, godzina transportu przyjazdu aktorów, godziny rozpoczęcia danych scen. Plan pracy był ustalany po konsultacji z kierownikiem produkcji, drugim reżyserem, kierownikiem planu.

Zainteresowani wraz z całą ekipą odpowiadali za wyprodukowanie odcinków serialu. Serial realizowany był partiami, określonymi ilością odcinków. Na każdą partię seriali zawierana była umowa. Podstawowym celem umowy było nagranie części materiału, czas pracy był bardzo różny. Wynagrodzenie uzależnione było od wykonywania poszczególnych partii serialu, była to stawka za realizację scen. Po upływie miesiąca, na podstawie raportów, kierownik produkcji sprawdzał, jakie części zdjęć zostały wykonane i na tej podstawie rozliczał pracę zainteresowanych. Wynagrodzenie wynikało z ilości dni zdjęciowych.

Przy tak poczynionych ustaleniach faktycznych Sąd Okręgowy uznał, że odwołania nie zasługiwały na uwzględnienie.

Wskazał, że spór w niniejszej sprawie dotyczył kwalifikacji prawnej umów zawartych pomiędzy wnioskodawcą, jako płatnikiem składek, a zainteresowanymi. W konsekwencji rozstrzygnąć należało, czy prace zlecane zainteresowanym były w istocie umowami o dzieło, czy też stanowiły inne umowy cywilnoprawne.

Dokonując ustaleń Sąd Okręgowy oparł się na zgromadzonej przez stronę pozwaną dokumentacji, w tym protokole kontroli, a ponadto na dowodach zebranych w toku procesu, tj. na zeznaniach świadka, wnioskodawcy i zainteresowanych oraz na dokumentach w postaci zawieranych z zainteresowanymi umów. Zdaniem Sądu

Okręgowego, zebrany w sprawie materiał dowodowy nie dał podstaw do uwzględnienia odwołań wnioskodawcy. Definicję umowy o dzieło zawiera przepis art. 627 k.c., zgodnie z którym przyjmująca zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Stosownie natomiast do treści art. 734 § 1 k.c., przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie, przy czym do pokrewnych do zlecenia umów o świadczenie usług (art. 750 k.c.) stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu. Zarówno umowy zlecenia, jak i o dzieło, zaliczają się do umów o świadczenie usług w szerokim znaczeniu. Jednakże elementy konstytutywne tych umów są różne. W odróżnieniu od umowy zlecenia, czy zbliżonych do niej umów o świadczenie usług, umowa o dzieło wymaga, by starania przyjmującego zamówienia doprowadziły do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu - dzieła, które powstanie dopiero w przyszłości, a może mieć postać zarówno materialną, jak i niematerialną. A zatem, w umowie o dzieło winien być z góry określony jej rezultat. Przyjmuje się, że dzieło jest rezultatem obiektywnie osiągalnym i pewnym w danych warunkach. Umowa zlecenia nie akcentuje tego rezultatu, jako koniecznego do osiągnięcia. Nie wynika zatem (jak w umowie o dzieło), lecz starania w celu osiągnięcia tego wyniku, są elementem wyróżniającym dla umowy zlecenia, tj. przedmiotowo istotnym.

Na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego, Sąd pierwszej instancji stwierdził, że zainteresowani zobowiązywali się do wykonania na rzecz wnioskodawcy powtarzalnych czynności, w tym przygotowanie dokumentacji, opracowanie kosztorysu, czy stworzenie planu pracy. Czynności te nie mogły, zdaniem Sądu Okręgowego, spowodować samoistnego zrealizowania celu jakim miało być powstanie programu audiowizualnego. Tworzenie przez zainteresowanych codziennej dokumentacji (raportów z planu, planów pracy, rozliczenia zaliczek) uznać należy za usługę. Biorąc po uwagę tak określone czynności uznać należało, że brak jest w zawartych między stronami umowach - rezultatu wykonanych działań. Szereg czynności wykonywanych przez zainteresowanych nie sposób uznać za zindywidualizowane konkretne dzieło, a jedynie za staranne wykonanie prac, polegających na powtarzalnych czynnościach zgodnie z przekazanymi wzorami czy projektami, nadzorowanych przez inne osoby lub przy ich udziale. Prace wykonywane przez zainteresowanych nie zawierały elementu własnej twórczości, co jest cechą wyróżniającą umowę o dzieło. Miały jedynie poprzez pewne powtarzalne czynności wymagające staranności w działaniu i posiadanie pewnych umiejętności prowadzić do wyprodukowania filmu. Równocześnie, jak wynika z treści umów, w dacie ich podpisywania strony nie określały dzieła lecz wskazywały na rodzaj czynności, które miały być wykonane. Dzieło odnosi się do z góry określonego zindywidualizowanego rezultatu, który może mieć postać materialną lub niematerialną, ale musi być stworzeniem lub przetworzeniem do postaci w jakiej dotychczas nie istniało. Nie może być wykonywaniem powtarzalnych i takich samych usług świadczonych systematycznie, za stałym wynagrodzeniem, czy też wykonywaniem pewnych powtarzających się czynności bez określonego z góry rezultatu.

Z treści umów, z zeznań świadka, zainteresowanych i wnioskodawcy, a także z dokumentów znajdujących się w aktach wynika, że zakres obowiązków i czynności asystenta kierownika produkcji, II kierownika produkcji, wskazuje jednoznacznie na ich służebny charakter względem rzeczywistych współtwórców uczestniczących w stworzeniu tych utworów audiowizualnych.

Kierownik produkcji sprawował bowiem funkcje organizacyjno-administracyjne i gospodarcze, a więc funkcje usługowe wobec twórców utworu audiowizualnego. Tym bardziej taką funkcję pełnił także kierownik planu. Umowy nazwane „umowami o dzieło” miały w istocie charakter umów o świadczenie usług, na podstawie których wykonawca umowy został zobowiązany do wykonania czynności związanych, z szeroko rozumianą, obsługą planu zdjęciowego.

Przedmiot umów sprowadzał się bez wątpienia do przeprowadzenia określonych działań wykonywanych w toku produkcji danego materiału telewizyjnego, przy czym podkreślić należy, iż z materiału dowodowego sprawy nie wynika, aby materiał ten stanowił wytwór pracy zainteresowanych i tym samym rezultat ich działań w myśl art. 627 k.c. Prace podejmowane przez zainteresowanych nastawione były jedynie na dokonanie, z jak największą starannością, czynności umożliwiających twórcom (w tym, między innymi, reżyserowi) wykonanie założonego przez nich dzieła. Były to czynności pomocnicze, które nie mogą stanowić odrębnej wartości w obrocie.

Tak określony przedmiot umów zaprzecza istocie umowy o dzieło i wskazuje na działanie mające znamiona usługi, przez którą należy rozumieć pewien proces, czynność powtarzalną i realizowaną w czasie. Czynnikiem wskazującym

na brak cech umów o dzieło jest również kwestia miejsca wykonywania umów. Zainteresowany wykonując umowy nie mógł samodzielnie decydować o miejscu i czasie ich wykonywania.

Po przeanalizowaniu treści przedmiotowych umów i ustalonego faktycznego sposobu ich realizacji, uznać należało, że stosunki prawne łączące strony, pomimo, iż nazwane zostały umowami o dzieło, były umowami, do których stosuje się przepisy o świadczenie usług, do których mają zastosowanie przepisy Kodeksu cywilnego, dotyczące zlecenia. Z treści umów nie wynika, że ich przedmiotem jest rezultat materialny lub niematerialny, lecz wykonanie czynności, za które należne jest wynagrodzenie. Brak określenia w nich parametrów, wymogów postawionych przez płatnika wykonującemu, sprowadzający się jedynie do powierzenia do wykonania określonych prac związanych z produkcją, czy też organizacją planu, wskazuje na niemożność egzekwowania rękojmi za wady fizyczne dzieła. Brak w nich również określenia rezultatu końcowego mogącego stanowić wyodrębniony, samodzielny byt.

Reasumując, Sąd Okręgowy wskazał, że ze stanu faktycznego sprawy wynika, że realizacja umów wymagała szeregu czynności, współpracy pomiędzy członkami ekipy, a nadto była procesem złożonym, zaś działania zainteresowanego wpisywały się w ciąg czynności towarzyszących powstaniu materiału audiowizualnego. Zainteresowany nie był jednak twórcą tegoż materiału w rozumieniu art. 627 k.c.

Odnosząc się też do zarzutów wnioskodawcy, że w wyniku realizacji spornych umów powstał utwór w rozumieniu prawa autorskiego, wskazać należy, iż z art. 1 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych wynika, iż przedmiotem prawa autorskiego jest każdy przejaw działalności twórczej o indywidualnym charakterze, ustalony w jakiegokolwiek postaci, niezależnie od wartości, przeznaczenia i sposobu wyrażenia (utwór). W szczególności przedmiotem prawa autorskiego są utwory wyrażone słowem, symbolami matematycznymi, znakami graficznymi (literackie, publicystyczne, naukowe, kartograficzne oraz programy komputerowe), plastyczne, fotograficzne, lutnicze, wzornictwa przemysłowego, architektoniczne, architektoniczno-urbanistyczne i urbanistyczne, muzyczne i słowno-muzyczne, sceniczno-muzyczne, choreograficzne i pantomimiczne, audiowizualne (w tym filmowe). Utwór jest to niematerialne dobro prawne, które powinno być odróżniane od przedmiotu materialnego (materialnego nośnika), na którym zazwyczaj jest ono utrwalone.

Wytwór niematerialny, po to aby uzyskać kwalifikację „utworu” w rozumieniu art. 1 ust 1. powinien spełniać łącznie następujące warunki: stanowić rezultat pracy człowieka (twórcy), stanowić przejaw działalności twórczej, mieć indywidualny charakter, zostać ustalony.

Jednocześnie wskazać należy, iż po myśli art. 69 omawianej ustawy współtwórcami utworu audiowizualnego są osoby, które wniosły wkład twórczy w jego powstanie, a w szczególności: reżyser, operator obrazu, twórca adaptacji utworu literackiego, twórca stworzonych dla utworu audiowizualnego utworów muzycznych lub słowno-muzycznych oraz twórca scenariusza. Jak już wyżej wywiedziono zainteresowanego w sprawie nie można uznać za twórcę, bądź współtwórcę programu audiowizualnego, w rozumieniu powołanych wyżej przepisów prawa autorskiego.

W wyroku z dnia 5 kwietnia 2002 r., III RN 133/01, Sąd Najwyższy słusznie uznał, że kierownik produkcji filmu reklamowego nie może zostać zaliczony do grona współtwórców utworu audiowizualnego w rozumieniu art. 69 ust. 1 w zw. z art. 1 ust. 1 i art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych, jeżeli w procesie powstawania tego utworu pełnił względem współtwórców wyłącznie funkcje służebne (organizacyjno-administracyjne lub gospodarcze).

Powołując się z kolei na stanowisko zawarte w orzeczeniu NSA w Warszawie z dnia 16 października 2006 r., III NSA 3582/01 uznać należy, iż kierownicy produkcji (filmów, programów telewizyjnych) nie są współtwórcami w rozumieniu art. 69 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Kierownik produkcji zajmuje się bowiem produkcją utworu - finansami, sprawami kadrowymi. W związku z tym, nie ma prawa do korzystania z 50% zryczałtowanych kosztów uzyskania przychodów.

Mając powyższe na względzie, wbrew twierdzeniom wnioskodawcy, uznać należy, że w wyniku wykonania przez zainteresowanych spornych umów nie powstał również utwór w myśl prawa autorskiego.

Stosownie do art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 12 ust. 1 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz.U.2015.121) oraz zgodnie z art. 66 ust.1 pkt 1e ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (t.j.Dz.U.2008.164.1027 ze zm.) obowiązkowi ubezpieczenia emerytalnego, rentowego, wypadkowego i zdrowotnego podlegają osoby wykonujące pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z przepisami kodeksu cywilnego stosuje się przepisy dotyczące zlecenia lub osobami z nimi współpracującymi.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł wnioskodawca, zarzucając:

I.Naruszenie przepisów prawa procesowego - art. 233 § 1 k.p.c. tj. naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów, które miało wpływ na wynik sprawy w zakresie, w jakim Sąd:

1. wyprowadził wnioski logicznie niepoprawne i nie znajdujące pokrycia w materiale dowodowym ustalając, że przedmiot umów zawartych przez (...) z p. M. W. jako uczestnikiem produkcji audiowizualnej został określony jako: „kierownictwo produkcji” oraz „organizacja planu zdjęciowego, funkcja: kierownika planu” oraz, że przedmiot umów zawartych przez (...) z p. Ł. D. jako uczestnikiem produkcji audiowizualnej został określony jako: „uczestnictwo w produkcji audiowizualnej - organizacja produkcji - funkcja II Kierownika Produkcji (...)” podczas, gdy z uznanego za wiarygodny materiału dowodowego, w tym umów, zeznań świadków i przesłuchania stron wynika jednoznacznie, że ich przedmiotem było stworzenie programu audiowizualnego;
2. wyprowadził wnioski logicznie niepoprawne i nie znajdujące pokrycia w materiale dowodowym ustalając, że w umowach „strony nie określały dzieła, lecz wskazywały na rodzaj czynności, które miały być wykonane” oraz że „brak w nich również określenia rezultatu końcowego mogącego stanowić wyodrębniony, samodzielny byt” podczas, gdy z uznanego za wiarygodny materiału dowodowego, w tym umów, zeznań świadków i przesłuchania stron wynika jednoznacznie, że ustalenia stron dotyczyły oczekiwanego rezultatu który został jednoznacznie określony jako konkretny materiał audiowizualny, a w zakresie rzekomo oczekiwanych czynności brak było jakichkolwiek ustaleń;
3. wyprowadził wnioski logicznie niepoprawne i nie znajdujące pokrycia w materiale dowodowym ustalając, że w umowach brak jest określenia „parametrów, wymogów postawionych przez płatnika wykonującemu (...) umożliwiających weryfikację wykonania założonego rezultatu” podczas, gdy z uznanego za wiarygodny materiału dowodowego, w tym umów, zeznań świadków i przesłuchania stron wynika jednoznacznie, że taka weryfikacja istniała i polegała na zbadaniu zgodności stworzonego materiału audiowizualnego ze scenariuszem, w tym wynikającymi z niego parametrami technicznymi;
4. wyprowadził wnioski logicznie sprzeczne z własnymi ustaleniami przyjmując, że z materiału dowodowego sprawy nie wynika, aby stworzony w toku produkcji materiał audiowizualny stanowił wytwór pracy ubezpieczonych i tym samym rezultat jego działań, podczas gdy ten materiał jednoznacznie wskazuje (jak Sąd słusznie zauważył w innej części uzasadnienia), że „zainteresowani wraz z całą ekipą odpowiadali za wyprodukowanie odcinków serialu” oraz że „efekt końcowy pracy miał charakter działań wspólnych całej ekipy filmowej”;
5. wyprowadził wnioski logicznie sprzeczne z własnymi ustaleniami przyjmując, że „prace podejmowane przez zainteresowanych nastawione były jedynie na dokonanie, z jak największą starannością, czynności umożliwiających twórcom (w tym między innymi reżyserowi) wykonanie założonego przez nich dzieła” oraz że „były to czynności pomocnicze, które nie mogą stanowić odrębnej wartości w obrocie” podczas, gdy z ustaleń Sądu zaprezentowanych w innej części uzasadnienia wynika, że „zainteresowani wraz z całą ekipą odpowiadali za wyprodukowanie odcinków serialu” oraz że „efekt końcowy pracy miał charakter działań wspólnych całej ekipy filmowej”, a więc że Panowie W. i D. stanowili równoprawnych członków ekipy i odpowiadali w pełnym zakresie za stworzenie zamówionego materiału;

6. wyprowadził wnioski logicznie sprzeczne z własnymi ustaleniami przyjmując, że „realizacja zawartych umów odbywała się wyłącznie w miejscu wskazanym przez płatnika składek” podczas, gdy z ustaleń Sądu zaprezentowanych w innej części uzasadnienia wynika, że ubezpieczeni uczestniczyli w podejmowaniu kluczowych decyzji poprzez m.in. „wybór obiektów zdjęciowych”;

7. wyprowadził wnioski logicznie niepoprawne i nie znajdujące pokrycia w materiale dowodowym ustalając, że ubezpieczeni wykonywali czynności „powtarzalne” podczas, gdy z uznanego za wiarygodny materiału dowodowego wynika jednoznacznie, że czynności te nie były powtarzalne a metodyka pracy była zróżnicowana.

II. Naruszenie prawa materialnego, tj.:

1. naruszenie art. 6 ust. 1 pkt 4 u.s.u.s. poprzez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że w odniesieniu do umów cywilnoprawnych, jedynie w przypadku zawarcia umowy nazwanej umową o dzieło z art. 627 k.c. nie powstaje obowiązek zgłoszeń do ubezpieczeń społecznych i ubezpieczenia zdrowotnego, podczas gdy obowiązek taki nie powstaje również w przypadku zawarcia innych (nienazwanych) umów rezultatu;

2. naruszenie art. 750 k.c. w zw. z art. 6 ust. 1 pkt 4 u.s.u.s. oraz art. 12 ust. 1 u.s.u.s. poprzez ich błędne zastosowanie i przyjęcie, że w przedmiotowej sprawie doszło do zawarcia umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z k.c. stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, podczas gdy w rzeczywistości strony zawarły nienazwaną umowę rezultatu, do której art. 750 k.c. nie znajduje zastosowania;

3. naruszenie art. 65 k.c. poprzez nieuwzględnienie zgodnego zamiaru stron i celu umowy przy wykładni jej postanowień, co skutkowało przyjęciem, że zakwestionowane umowy były umowami starannego działania, w sytuacji gdy z treści umów wynika, że zamiarem stron było osiągnięcie określonego rezultatu w postaci skonkretyzowanego materiału audiowizualnego, a nie jedynie staranne wykonywanie określonych czynności;

4. naruszenie art. 353¹ k.c. poprzez jego błędne zastosowanie i przyjęcie, że niedopuszczalne było w przedmiotowej sprawie zawarcie umowy rezultatu, podczas gdy zawarcie takiej umowy jest zgodne z wyrażoną w przepisach Kodeksu cywilnego zasadą swobody umów;

III. Naruszenie przepisów prawa procesowego:

1. art. 98 § 1 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na rozstrzygnięciu o kosztach postępowania zgodnie z ogólną zasadą odpowiedzialności za wynik procesu przewidzianą w/w przepisami, z pominięciem uzupełniającej zasady kompensacji przewidzianej w art. 100 k.p.c., w sytuacji braku podstaw o uznania odwołującego za przegrywającego spór w całości wobec zmiany przez stronę pozwaną zaskarżonej decyzji nr (...) w części na korzyść odwołującego po złożeniu odwołania, co należy kwalifikować jako przegranie przez organ procesu w części;

2. art. 100 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i nierozdzielnie stosunkowo między stronami kosztów zastępstwa procesowego, pomimo zmiany przez organ zaskarżonej decyzji nr (...) w części na korzyść odwołującego po złożeniu odwołania co należy kwalifikować jako przegranie przez organ procesu w części, której nie można uznać za nieznaczącą w świetle w/w przepisu, a obowiązująca zasada słuszności uzasadniała w tym przypadku stosunkowe rozdzielanie między stronami kosztów zastępstwa procesowego.

Wskazując na powyższe zarzuty, apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i poprzedzających decyzji strony pozwanej i stwierdzenie, że ubezpieczeni Ł. D. oraz M. W. jako osoby wykonujące dla (...) Grupa S.A.” z siedzibą w B. pracę na podstawie umowy rezultatu nie podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu w okresach wskazanych w decyzji oraz zasądzenie kosztów procesu za obie instancje ewentualnie na wypadek uznania, iż nie ma podstaw do uwzględnienia apelacji w całości zmianę zaskarżonego wyroku w pkt 2 poprzez zasądzenie na rzecz strony pozwanej kwoty 2.808 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego

oraz o zasądzenie na rzecz wnioskodawcy kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Strona pozwana w odpowiedzi na apelację wniosła o jej oddalenie i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył:

Apelacja wnioskodawcy nie zasługiwała na uwzględnienie.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, rozstrzygnięcie Sądu pierwszej instancji jest prawidłowe. Sąd Okręgowy przeprowadził właściwe postępowanie dowodowe, w żaden sposób nie uchybiając przepisom prawa procesowego oraz dokonał trafnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, w konsekwencji prawidłowo ustalając stan faktyczny sprawy. Sąd Odwoławczy podzielił ustalenia i rozważania prawne Sądu Okręgowego, rezygnując jednocześnie z ich ponownego szczegółowego przytaczania (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 1998 r., I PKN 339/98, OSNAPiUS 1999/24/776, z dnia 22 lutego 2010 r., I UK 233/09, Lex nr 585720). Sąd Apelacyjny podzielił również stan prawny wskazany jako podstawa rozstrzygnięcia.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że za trafne, co do zasady, uznać trzeba uwagi apelującego zawarte w uzasadnieniu apelacji co do obowiązku uwzględnienia woli stron wyrażonej treścią umów (vide: zarzuty sformułowane w pkt II ppkt 3 i 4 apelacji). Również i Sąd Apelacyjny stoi na stanowisku, że w sprawie, w której Zakład Ubezpieczeń Społecznych kwestionuje skuteczność prawną umowy zawartej między osobami trzecimi pierwszorzędne znaczenie mają: zasada swobody zawierania umów wyrażona w art. 353¹ k.c. i poszanowania woli stron, wyrażona w art. 65 § 2 k.c. Są to fundamentalne zasady odzwierciedlające konstytucyjną gwarancję państwa prawa. Zakwestionowanie tych zasad może nastąpić jedynie na warunkach przewidzianych przepisami kodeksu cywilnego tj. w sytuacji stwierdzenia nieważności czynności prawnej (art. 58 k.c.), stwierdzenia wad oświadczenia woli, w tym pozorności umowy (art. 83 k.c.), bądź też stwierdzenia, że wynikający z umowy stosunek prawny co do treści lub celu sprzeciwia się właściwości stosunku, ustawie lub zasadom współżycia społecznego (art. 353¹ k.c.). Przy czym muszą to być sytuacje ewidentne i stwierdzone jednoznacznie, w oparciu o analizę treści umowy, jak też okoliczności jej zawarcia i realizacji, ale także przy uwzględnieniu nakazu wynikającego z art. 65 § 2 k.c.

Niemniej jednak w niniejszej sprawie, wbrew przekonaniu apelującego, Sąd Okręgowy trafnie zakwestionował zasadę swobody zawierania umów i poszanowania woli stron z odwołaniem się do ostatniej przesłanki. Uznać należy bowiem, że płatnik oraz zainteresowani ułożyli stosunek prawny wynikający z umów o dzieło w sposób sprzeciwiający się naturze umowy o dzieło. W oparciu o analizę treści umów, jak też okoliczności ich zawarcia i realizacji jednoznacznie stwierdzić trzeba, że faktycznie strony łączyły umowy o świadczenie usług. Okoliczności takie jak zamiar zawarcia umów o dzieło, a nawet ich świadome podpisanie przez zainteresowanych nie mogą zmienić charakteru zatrudnienia zainicjowanego taką umową, jeśli zatrudnienie wykazuje w przeważającym stopniu cechy innego stosunku prawnego (tak np. wyrok SA w Szczecinie z dnia 20 września 2012 r., III AUa 497/12). Zatem nie nazwa zawartej umowy, ale rzeczywisty przedmiot umowy, a także rodzaj i okoliczności jej wykonania, świadczą o typie umowy.

Przyjęcie przez Sąd Okręgowy, że umowy cywilnoprawne zawarte pomiędzy płatnikiem a zainteresowanymi zawierały cechy konstytutywne umowy o świadczenie usług było prawidłowe. Przede wszystkim należy zwrócić uwagę na to, że w ustawie o systemie ubezpieczeń społecznych z zasady ubezpieczeniem społecznym objęte zostały wszystkie tytuły prawne, na podstawie których osoba fizyczna świadczy na rzecz innego podmiotu prawnego czynności za określonym wynagrodzeniem. Są to przede wszystkim umowa o pracę, umowa agencyjna, umowa zlecenia, umowa o pracę nakładczą, umowa o świadczenie usług, spółdzielcza umowa o pracę, służba wojskowa, służba celna, etc. Jednakże wyjątkiem od tej zasady jest wykonywanie umowy o dzieło i jako wyjątek wymaga precyzyjnego rozważenia. W świetle przytoczonych już wyżej zarzutów apelacji dotyczących dokonania przez Sąd Okręgowy wadliwej wykładni oświadczeń woli stron umowy, kluczowe znaczenie ma wyrok z dnia 24 marca 2015 r., II UK 184/14, w którym Sąd Najwyższy wskazał wprost, że swoboda stron w odniesieniu do sfery ubezpieczenia społecznego doznaje ograniczeń. W

uzasadnieniu cytowanego wyroku Sąd Najwyższy zważył, że domeną ubezpieczeń społecznych są przepisy *ius cogens*, których wolą stron nie można wyłączyć, czy też ograniczyć. Żywym przykładem jest kwestia podlegania ubezpieczeniu społecznemu, które istnieje z mocy prawa i mocą czynności prawnej nie można zniwelować powstających na tym tle obowiązków. Analiza ustawy o prawie autorskim nie pozostawia wątpliwości, że skupia ona uwagę na ochronie utworów wytworzonych przez człowieka, podczas gdy ustawie systemowej przypisano odmienną rolę. Dotyczy ona relacji zachodzącej między organem rentowym, płatnikiem i ubezpieczonym. Pozwala to przyjąć, że wskazane regulacje nie pozostają względem siebie w koniunkcji ani alternatywie. Brak kompatybilności obu ustaw sprawia, że rozstrzygnięcie sprawy nie jest możliwe bez uprzedniego uwzględnienia uwarunkowań wynikających z prawa ubezpieczeń społecznych. Dopiero wtórnie należy rozważyć właściwości płynące z ustawy o prawie autorskim.

Sąd Apelacyjny zwraca uwagę, że w art. 627 k.c. nie zdefiniowano dzieła, wskazując jedynie, że jego wykonanie stanowi przedmiot zobowiązania wykonawcy, za które przysługuje wynagrodzenie jako wzajemne świadczenie zamawiającego. Faktem jest, że najczęściej wykonanie dzieła przybiera postać wytworzenia rzeczy lub dokonania zmian w rzeczy już istniejącej (naprawienie, przerobienie, uzupełnienie); takie dzieła są rezultatami materialnymi umowy zawartej między stronami, weryfikowalnymi ze względu na istnienie wad (tak w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 3 listopada 1999 r., IV CKN 152/00, OSNC 2001/4/63 i w postanowieniu z dnia 25 lipca 2012 r., II UK 70/12, znajdujący się w internetowej bazie orzeczeń Sądu Najwyższego, por. też A. Brzozowski, K. Pietrzykowski, Komentarz, t. II, 2005 r., s. 351-352). Natomiast przedmiotem kontrowersji jest uznanie za dzieło rezultatów niematerialnych, nieucieleśnionych w rzeczy. W tym miejscu zaakcentować należy, że ów rezultat nie może być oceniany bez odniesienia do przepisów ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych. W stanie faktycznym sprawy - zgodnie z wolą stron i treścią zawartych umów - przedmiotami, o których wykonanie strony się umówiły, było „wykonanie organizacji produkcji” w ramach sprawowania przez zainteresowanych funkcji kierownika planu czy też kierownika produkcji. Trafnie uznał Sąd Okręgowy, że zainteresowani, nadzorując pracę osób organizujących plan serialu (w studio lub plenerze) mieli zatem, w ramach starannego działania, doprowadzić do stworzenia optymalnych warunków, organizacyjnych i finansowych, do wyprodukowania utworu audiowizualnego. Umowy zatytułowane zostały jako „umowa o dzieło”. Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego (wyrok z dnia 10 lipca 2014 r., II UK 454/13) w dziedzinie prawa autorskiego przyjęto podział dzieł - utworów w rozumieniu art. 1 ust. 1 ustawy o prawie autorskim o charakterze niematerialnym - na dzieła niematerialne ucieleśnione i nieucieleśnione w rzeczy. Jako utwory nieucieleśnione wymienia się recytację, wykonanie koncertu, inscenizację lub przygotowanie produkcji artystycznej. Oznacza to, że dzieło w postaci niematerialnej, gdy chodzi o dzieło jako sposób wyrażenia, może ucieleśniać się tylko przez odpowiednie zachowanie wykonawcy. Zgodnie zatem z kierunkiem interpretacji art. 1 ust. 1 ustawy o prawie autorskim wyrażonym przez Sąd Najwyższy w cyt. wyroku, możliwa jest umowa o dzieło, nieobjęta obowiązkiem ubezpieczenia społecznego, której przedmiotem jest przygotowanie produkcji artystycznej, pod warunkiem jednak, że ww. „działaniom przygotowawczym” można przypisać cechy utworu. Te warunki spełniałoby jednakże tylko przygotowanie i wykonanie przez zainteresowanych przykładowo scenariuszy odcinków, ról aktorskich, elementów scenografii (dekoracji, kostiumów, rekwizytów, charakteryzacji postaci, oświetlenia, itp.) - utworów o charakterze niestandardowym, niepowtarzalnym, wypełniających kryteria twórczego i indywidualnego dzieła. Natomiast ochronie prawa autorskiego nie podlegają działania zainteresowanych wymagające co prawda określonych umiejętności i talentu, ale mające charakter odtwórczy. W odniesieniu do przedmiotów umów, które były zawierane z zainteresowanymi, wskazać także należy na ugruntowane już orzecznictwo, zgodnie z którym aby utwór podlegał ochronie prawa autorskiego, musi posiadać cechę oryginalności i indywidualności (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 29 grudnia 2010 r., I ACa 975/10, Lex 898673). Realizacja przedmiotów umów zawieranych przez płatnika z zainteresowanymi nie wymagała twórczego zaangażowania, wbrew twierdzeniom apelującego.

Nie powtarzając szerzej rozważań na temat charakterystycznych cech umowy o dzieło oraz umowy o świadczenie usług zaprezentowanych przez Sąd pierwszej instancji, Sąd Apelacyjny wskazuje, że treść zobowiązania dłużnika pozostaje w ścisłej zależności od natury stosunku prawnego - jeżeli osiągnięcie rezultatu określonego w celu zawarcia umowy uzależnione jest od wielu już istniejących lub innych mających nastąpić zdarzeń oraz czynników zewnętrznych, leżących poza oddziaływaniem dłużnika, to z reguły podejmuje on zobowiązanie starannego działania

(por. wyrok SA we Wrocławiu z dnia 19 stycznia 2012 r., III AUa 1539/11, Lex nr 1127086). Analizując kwestie podniesione w apelacji należy zauważyć również, że każda praca, nawet ta świadczona w oparciu o umowę o pracę, prowadzi do jakiegoś rezultatu, co oczywiście nie oznacza, że powinna być kwalifikowana jako umowa o dzieło. Z definicji bowiem, nie może być mowy o wykonaniu dzieła, jeżeli praca jest świadczona w sposób odtwórczy i realizuje cykl prac, czy przedsięwzięć polegających na przygotowaniu koncertu, pokazu, prezentacji, czy też, tak jak w tym przypadku - serialu telewizyjnego. Zainteresowani nie nadali swoim działaniom, sprowadzającym się do przygotowania warunków do stworzenia produkcji artystycznej, żadnej wyjątkowości, a tylko takie działania spowodowałyby przypisanie danym działaniom charakteru niestandardowego, niepowtarzalnego, który wypełniłby kryteria twórczego i indywidualnego dzieła. Czynności wykonywane przez zainteresowanych podczas organizacji produkcji telewizyjnej były czynnościami odtwórczymi i nie stanowiły samodzielnego dzieła. Nie tworzyły na tyle kreatywnej aranżacji, by móc dalej funkcjonować w obrocie, jako niepowtarzalne. Zainteresowani byli jedynie jednym z członków ekipy filmowej, którzy brali udział w danym przedsięwzięciu, a zatem ostateczny efekt artystyczny nie zależał tylko i wyłącznie od ich pracy, ale od pracy wielu osób. Nie można było oddzielić pracy zainteresowanego od pracy wykonywanej przez inne osoby. Jego działania nie miały charakteru niestandardowego, spełniającego kryteria twórczego i indywidualizowanego utworu, a jedynie charakter odtwórczy, powtarzalny.

Uwagę zwraca też niekonkretność sformułowania umów między skarżącym i zainteresowanymi co do ich przedmiotu. Nie zostały określone cechy indywidualizujące utwór (dzieło). W treści § 3 ust. 2 umów wskazano wprawdzie, że dzieło wykonywane przez przyjmującego zamówienie powinno odpowiadać zatwierdzonym konspektom lub założeniom uzgodnionym z producentem, niemniej jednak w toku postępowania wnioskodawca w żaden sposób nie wykazał, aby istotnie powstały jakiegokolwiek konspekty czy też aby producent uzgodnił z zainteresowanymi założenia, którym miało odpowiadać wykonane przezeń „dzieło”. Nawet jeśli „weryfikacja wykonania założonego rezultatu” miała faktycznie istnieć, to nie mogła ona polegać, jak wskazuje skarżący, na zbadaniu zgodności stworzonego materiału audiowizualnego ze scenariuszem, w tym wynikającymi z niego parametrami technicznymi. Z uwagi na charakter czynności zleconych zainteresowanemu poszczególnymi umowami, mógł on jedynie być rozliczany ze starannego działania przy ich wykonywaniu.

W takim wypadku o ocenie całokształtu zobowiązania decyduje wyeksponowanie świadczenia, które miało znaczenie zasadnicze, a - wykładając wolę stron - należy stwierdzić, że takie zasadnicze znaczenie miało przygotowanie organizacji produkcji telewizyjnej. W ocenie Sądu Apelacyjnego, tylko gdy przedmiotem umowy jest utwór chroniony prawem autorskim (por. art. 1 § 1 prawa autorskiego), jego zamówieniu tradycyjnie odpowiada umowa o dzieło. W rezultacie tylko twórczy charakter dzieła, jako rezultatu umowy, może nadać świadczeniu formę dzieła, które nie ma ucieleśnionej postaci. Na tym gruncie niemożliwa była ocena spornych umów jako odpowiadających pojęciu dzieła w rozumieniu art. 627 k.c.

Za bezzasadny uznać należy zarzut płatnika dotyczący naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Zauważyć trzeba, że zasada swobodnej oceny dowodów, sądowi orzekającemu pozostawia wybór określonych środków dowodowych, sposób ich przeprowadzenia oraz ocenę. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona. Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie może polegać na zaprezentowaniu przez skarżącego stanu faktycznego, ustalonego przez niego na podstawie własnej oceny dowodów (wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 14 kwietnia 2010 r., I ACa 240/10, Lex nr 628186). W ocenie Sądu Apelacyjnego, złożona przez płatnika apelacja nie wskazuje skutecznie na istnienie którejkolwiek z opisanych powyżej przesłanek naruszenia zasady swobodnej oceny środków dowodowych, a stanowi jedynie polemikę z właściwie dokonaną przez Sąd pierwszej instancji oceną materiału dowodowego.

Wobec faktu, że umowy łączące zainteresowanego z płatnikiem składek stanowiły w istocie umowy o świadczenie usług, do których stosuje się przepisy dotyczące umowy zlecenia, zaistniała konieczność objęcia zainteresowanego obowiązkowymi ubezpieczeniami społecznymi. Zgodnie z bowiem z art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j.: Dz.U.2016.963 ze zm.), obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają, z

zastrzeżeniem art. 8 i 9, osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są: osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, zwanymi dalej „zleceniobiorcami”, oraz osobami z nimi współpracującymi, z zastrzeżeniem ust. 4. Zgodnie z art. 12 ust. 1 ustawy systemowej, obowiązkowo ubezpieczeniu wypadkowemu podlegają osoby podlegające ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym. Jak wynika więc z przytoczonych przepisów, zainteresowany jako osoba wykonująca pracę na podstawie umów o świadczenie usług, podlegał obowiązkowo wymienionym ubezpieczeniom, zaś zawarte w apelacji zarzuty naruszenia tychże przepisów (vide: pkt II ppkt 1 i 2 apelacji) okazały się nietrafne.

Wbrew zarzutom podniesionym w pkt III apelacji rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego w przedmiocie rozstrzygnięcia o kosztach zastępstwa procesowego jest prawidłowe. W postępowaniu cywilnym koszty zastępstwa procesowego strony przeciwnej objęte są ogólną zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Zasada ta w pełni znajduje swoje zastosowanie w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych. Zgodnie z art. 98 § 1 k.p.c. strona przegrywająca sprawę zobowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Zgodnie z § 3 omawianego przepisu do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez adwokata lub radcę prawnego zalicza się wynagrodzenie, jednak nie wyższe niż stawki opłat określone w odrębnych przepisach i wydatki jednego adwokata lub radcy prawnego, koszty sądowe oraz koszty nakazanego przez sąd osobistego stawiennictwa strony. Zasada obciążenia kosztami według wyniku sprawy, czyli strony przegrywającej, ma charakter obiektywny, niezależny od sposobu prowadzenia procesu i zachowania się w nim.

W sprawie wartością przedmiotu sporu była suma dochodzonych przez organ rentowy składek za zainteresowanych w konsekwencji objęcia ich obowiązkowymi ubezpieczeniami społecznymi z tytułu zatrudnienia ich w (...) GRUPA S.A. Wnioskodawca, będący płatnikiem składek, wniósł o stosunkowe rozdzielanie między stronami kosztów zastępstwa procesowego z uwagi na ograniczenie należnych składek za zainteresowanego M. W. z kwoty 33.360 zł do kwoty 24.957 zł.

Uszło uwadze skarżącego, że połączenie spraw do rozpoznania w trybie art. 219 k.p.c. ma charakter techniczny i nie oznacza powstania jednej nowej sprawy, a każda z połączonych spraw zachowuje samodzielność, wymagającą odrębnego rozstrzygnięcia, a zatem również osobnego rozstrzygnięcia o kosztach zastępstwa procesowego

Sąd Apelacyjny, uznając rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji za uzasadnione, wziął pod uwagę to, że niewątpliwie stroną przegrywającą niniejszą sprawą jest wnioskodawca, a dodatkowo wartość przedmiotu sporu w przypadku zainteresowanego Ł. D. wynosiła 41.414 zł, a w przypadku zainteresowanego M. W. wyniosła 24.957 zł. W takim przypadku zgodnie z przepisami Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w/s opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę ustanowionego z urzędu (t.j. Dz.U.2013.490) stawki minimalne wynoszą po 2.400 zł i taką kwotę (od każdego pracownika) Sąd Okręgowy mógł zasądzić łącznie kwotę 4.800 zł, jednakże zasądził kwotę 3.600 zł, można się jedynie domyślać, że uwzględniło to obniżenie wartości przedmiotu sporu przez stronę pozwaną, bowiem w uzasadnieniu wyroku nie wskazano podstaw obliczenia tej kwoty.

Wobec powyższego zarzuty apelacji w części dotyczącej rozstrzygnięcia o kosztach zastępstwa procesowego okazały się chybione.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny orzekł o oddaleniu apelacji na podstawie art. 385 k.p.c.

Orzeczenie o kosztach zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym wydano w oparciu o przepis art. 98 k.p.c. i § 10 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 2 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U.2015.1804) przyjmując, iż stawki za prowadzenie sprawy w postępowaniu apelacyjnym wynoszą 75% stawki minimalnej, dla wartości przedmiotu sporu w przedziale powyżej 10.000 zł do 50.000 zł jest to kwota 3.600 zł, przy uwzględnieniu, że w sprawie były rozpoznawane dwa odwołania to należenie stronie pozwanej koszty zastępstwa procesowego wynoszą 7.200 zł.

SSA I. Różańska-Dorosz SSA M. Kiwiorska-Pająk SSA R. Kuczyński

R.S.